

Sygn. akt III AUa 678/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Beata Michalska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2018 r. w Ł.

***sprawy K. T.***

***przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.***

***o podjęcie wypłaty emerytury***

***na skutek apelacji K. T.***

***od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim***

***z dnia 14 grudnia 2016 r. sygn. akt V U 190/16***

***oddala apelację.***

Sygn. akt III AUa 678/17

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V U 190/16, oddalił odwołania K. T. od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.: z 18 stycznia 2016 roku wykonującej wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 26 października 2015 roku, wydany w sprawie o sygn. V U 306/15 i przyznającej mu prawo do emerytury od 1 stycznia 2015 roku, jednocześnie zawieszając jej wypłatę w związku z kontynuowaniem zatrudnienia przez skarżącego oraz decyzji z od 21 stycznia 2016 roku ustalającej wysokość świadczenia i podejmującej jego wypłatę od 1 grudnia 2015r.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

K. T., urodzony w dniu (...), w dniu 19 stycznia 2015 roku złożył wniosek o przyznanie emerytury. Organ rentowy decyzją z dnia 18 stycznia 2015 roku przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury w kwocie zaliczkowej od 1 stycznia 2015 roku, tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożył on wniosek emerytalny. Wypłata świadczenia została zawieszona z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia. W okresie od dnia 8 stycznia 2005 roku do dnia 30 grudnia 2015 roku wnioskodawca był zatrudniony w (...) M. K..

Dnia 30 grudnia 2015 roku K. T. złożył wniosek do ZUS o ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalno-rentowego. W związku z wyżej wskazanym wnioskiem organ rentowy dnia 21 stycznia 2016 roku wydał decyzję, w

której ustalił wysokość i datę podjęcia wypłaty emerytury od dnia 1 grudnia 2015 roku tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaskarżone decyzje organu rentowego były prawidłowe .

Okoliczności faktyczne nie były sporne, a spór dotyczył interpretacji prawnej przepisu art. 129 ustawy emerytalnej, w tym czy organ rentowy prawidłowo wykonał wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 26 października 2015 roku przyznając wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 2015 roku, jednocześnie zawieszając jej wypłatę z powodu kontynuowania przez niego zatrudnienia.

Zgodnie z treścią art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2017 roku, poz.1383), świadczenie wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

Sąd Okręgowy, przywołując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 roku, w sprawie o sygn. akt II UK 146/12, wskazał, że przepis art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyraża zasadę obowiązującą w ubezpieczeniach społecznych, że świadczenie wypłaca się od dnia powstania prawa do niego, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek, uzależniając tym samym początkową datę wypłaty świadczenia od daty złożenia wniosku o to świadczenie. Mimo zatem, że prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego powstaje z mocy prawa, a decyzja organu rentowego ma charakter wyłącznie deklaratoryjny, samo spełnienie się przesłanek warunkujących prawo do świadczenia nie stanowi podstawy do wypłaty tego świadczenia. Podstawa i jednocześnie warunkiem sine qua non stanowi wniosek uprawnionego do przyznania mu świadczenia. Tylko złożenie stosownego wniosku skutkuje wypłatą danego świadczenia. Powyższe wynika z decydującej funkcji woli uprawnionego, którą przypisał uprawnionemu ustawodawca. To uprawniony do świadczenia decyduje, czy i kiedy skorzystać z prawa do świadczenia, do którego prawo nabył z mocy prawa po spełnieniu określonych w przepisach przesłanek. Uprawniony może również nie korzystać z przysługującego mu prawa. Dopiero zatem konsekwencją złożenia stosownego wniosku uprawnionego jest obowiązek organu rentowego ustalenia prawa danego uprawnionego do świadczenia, a następnie jego wypłata. Moment wyrażenia woli uprawnionego pobierania świadczenia determinuje powstanie obowiązku wypłaty tego świadczenia.

Powyższe wynika z konieczności odróżnienia nabycia prawa do świadczeń od uzyskania świadczeń wynikających z tego prawa (wypłata świadczenia). W wyroku z dnia 22 listopada 2006 roku Sąd Najwyższy w sprawie III UK 95/06 podkreślił samodzielny charakter obu instytucji, jako uregulowanych odrębnymi przepisami, mającymi różne znaczenie w obrocie prawnym. I tak o nabyciu prawa do świadczeń mówi art. 100 ustawy emerytalnej przewidujący powstanie prawa do świadczeń z dniem spełnienia się wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Natomiast o wypłacie świadczenia stanowi art. 129 ust. 1 ustawy nakazujący wypłacania świadczenia od dnia powstania prawa do tego świadczenia, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o jego wypłatę. Wynika z tego, iż istnienia prawa do świadczeń, wiążące się ze spełnieniem warunków jego nabycia, nie można utożsamiać z przyznaniem świadczenia (jego wypłatą). Tak samo wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 27 listopada 1989 roku w sprawie o sygn. akt III UZP 11/89 wskazując, że jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie rozstrzygnął Sąd Najwyższy, który stwierdził, iż przyznaniem świadczenia jest ustalenie prawa do jego pobierania, a więc wypłaty. Samo zatem spełnienie się przesłanek warunkujących prawo do świadczenia in abstracto nie stanowi podstawy do wypłaty świadczenia. Podstawę taką stanowi wniosek o przyznanie, a następnie wypłacenie świadczenia, tak więc niewątpliwie ustawodawca przypisał decydującą rolę woli uprawnionego, który nawet jeżeli spełnia przesłanki nabycia prawa do świadczenia nie musi z niego korzystać. Konsekwencją tego jest to, że dopiero złożenie wniosku o świadczenie powoduje obowiązek jego wypłaty. Zatem tylko od ubezpieczonego zależy, czy złoży do organu rentowego wniosek o świadczenie, czy też nie. Złożenie wniosku stanowi tym samym wymóg formalny dla uzyskania prawa do świadczenia.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił wyżej zaprezentowane stanowisko, które jest utrwalone w orzecznictwie. Konsekwencją powyższej zasady jest regulacja zawarta w art. 135 ust. 1 ustawy emerytalnej, który stanowi w razie

ustania przyczyny powodującej wstrzymanie wypłaty świadczenia, wypłatę wznawia się od miesiąca ustania tej przyczyny, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty.

W przypadku K. T. do wstrzymania wypłaty świadczenia doszło w trybie art. 134 ust. 1 pkt 1 w związku zawieszeniem prawa do emerytury na podstawie art. 103 ust. 1 ustawy i w związku z art. 103a ustawy. W dniu 30 grudnia 2015 roku ustała przyczyna zawieszenia prawa do emerytury i w konsekwencji przyczyna wstrzymania wypłaty świadczenia. Warunkiem niezbędnym do podjęcia wypłaty w świetle art. 135 ust. 1 ustawy było złożenie wniosku przez wnioskodawcę. Skoro wnioskodawca złożył taki wniosek w grudniu 2015 roku, prawidłowo od tego miesiąca organ rentowy podjął wypłatę świadczenia. Sąd Okręgowy nadto podkreślił, że wyrokiem z dnia 26 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie o sygn. akt sygn. V U 306/15, przyznał wnioskodawcy K. T. prawo do emerytury. Organ rentowy wyrok ten prawidłowo wykonał, wydając decyzję o przyznaniu emerytury od dnia 1 stycznia 2015 roku. Jednakże, jak stanowią szczegółowo opisane wyżej przepisy, wypłata świadczenia zostaje zawieszona, w związku z powstaniem okoliczności uzasadniających zawieszenie prawa do świadczeń. Taką okolicznością bez wątplenia było kontynuowanie przez wnioskodawcę zatrudnienia w (...) M. K. w okresie od 8 stycznia 2005 roku do 30 grudnia 2015 roku. W związku z powyższym nie ma podstaw, aby uznać, że organ rentowy dokonał błędnej wykładni ww. wyroku. Organ bowiem, zgodnie z orzeczeniem przyznał prawo do emerytury K. T.. Natomiast fakt, że organ stosował się do ww. przepisów powszechnie obowiązującego prawa, zawieszając wypłatę świadczenia emerytalnego, nie może stanowić podstawy do zmiany decyzji organu rentowego.

W takim stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał decyzje organu rentowego za prawidłowe, bowiem nie znalazł jakichkolwiek podstaw prawnych do przyznania wnioskodawcy prawa do wypłaty świadczenia od stycznia 2015 roku. W konsekwencji, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołania.

Apelację od zapadłego orzeczenia wniósł ubezpieczony, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez dokonanie ich błędnej wykładni, a to przepisów przywołanych przez Sąd Okręgowy oraz art. 32 i 67 Konstytucji RP, stanowiących o równych prawach obywateli oraz prawie do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego. Nadto skarżący zarzucił dokonanie przez sąd sprzecznej z zebrany materiał dowodowy oceny stanu faktycznego wynikającego z akt sprawy.

Apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy dokonał złej interpretacji przywołanych przez siebie przepisów ustawy emerytalnej oraz wskazał, że żaden przepis nie warunkuje prawa do emerytury od zatrudnienia w dacie złożenia wniosku czy braku takiego zatrudnienia. Zdaniem skarżącego decyzja organu rentowego oraz późniejsze orzeczenie Sądu Okręgowego stanowi dyskryminację wnioskodawcy ze względu na złożenie wniosku o emeryturę. W ocenie wnioskodawcy podjęcie pracy nie stanowi powodu do wstrzymania wypłaty emerytury, a przyznane mu prawo do emerytury winno być realizowane niezależnie od tego, czy wnioskodawca pozostaje w zatrudnieniu czy też nie.

W związku z tak sformułowanymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie organu rentowego do wypłaty zawieszonych świadczeń oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Aby uporządkować fakty istotne w sprawie, trzeba w pierwszej kolejności podkreślić, że zarówno decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i wyrok sądu Okręgowego zapadły w granicach obowiązującego prawa i nie miały na celu dyskryminacji wnioskodawcy, jak prezentuje to skarżący w wywiedzionej apelacji. Wbrew twierdzeniom apelanta, Sąd Okręgowy nie zastosował przepisu art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.:Dz.U. z 2017r., poz.1383), bowiem przepis ten utracił moc w dniu 8 stycznia 2009 roku. Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że decyzja zapadła w trybie art. 134 ust. 1 pkt 1 w związku zawieszeniem prawa do emerytury na podstawie art. 103 ust. 1 ustawy i w związku z art. 103a ustawy, co jest zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, który jest bezsporny. Art. 103 ust. 1 ustawy emerytalnej stanowi, że prawo do

emerytur i rent ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu na zasadach określonych w art. 103a – 106 ustawy emerytalnej. Art. 103a stanowi, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego.

K. T. uzyskał prawo do emerytury, zgodnie z orzeczeniem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 26 października 2015 roku, w sprawie o sygn. V U 306/15, od dnia 1 stycznia 2015 roku. Zawieszenie wypłaty emerytury związane było z kontynuowaniem zatrudnienia przez wnioskodawcę, który był zatrudniony w firmie (...) M. K. w okresie od 8 stycznia 2005 roku do 30 grudnia 2015 roku. Wniosek o emeryturę K. T. złożył w dniu 19 stycznia 2015 roku, zatem w czasie, kiedy był jeszcze zatrudniony w firmie (...) M. K.. Tym samym wnioskodawca spełnił przesłankę art. 103a ustawy emerytalnej i w związku z art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nastąpiło wstrzymanie wypłaty emerytury, co należy jednak podkreślić – bez pozbawienia K. T. prawa do świadczenia, które nadal posiadał.

Sąd Apelacyjny nie dopatruje się również naruszenia przepisów konstytucyjnych, wskazanych przez skarżącego. Żaden z powołanych przepisów ustawy emerytalnej nie został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny i przepisy te są powszechnie obowiązujące. Wskazane przepisy ustawy emerytalnej obowiązują w równym stopniu wszystkich obywateli, w związku z czym nie sposób uznać, że naruszona została zasada równości względem wnioskodawcy poprzez ich zastosowanie. K. T. nie został również pozbawiony prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, bowiem prawo to miał i nadal je posiada, wstrzymana została jedynie wypłata świadczenia w okresie, kiedy kontynuował zatrudnienie u dotychczasowego pracodawcy, ponieważ w zamysle ustawodawcy nie można łączyć równoczesnego pobierania emerytury i wynagrodzenia za pracę wykonywaną bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego emeryt pracował bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury

Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 19 stycznia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III AUa 1497/16, konsekwencje w postaci zawieszenia prawa przepis łączy z kontynuowaniem zatrudnienia po ustalonym w decyzji organu rentowego dniu nabycia prawa do emerytury (jej realizacji), a nie z kontynuowaniem zatrudnienia po ustaleniu tego prawa decyzją organu rentowego. Nabycie prawa do emerytury jest niezależne od kontynuowania zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy, jednakże realizacja tego prawa (wypłata świadczenia) ulega zawieszeniu do czasu rozwiązania stosunku pracy z tym pracodawcą. Innymi słowy, rozważany przepis wyraża zasadę, że pracownikowi, który nabył prawo do emerytury i nie rozwiązał stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą przysługuje jedno świadczenie – albo emerytura z ubezpieczenia społecznego albo wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Podobnie ten sam Sąd w wyroku z dnia 5 stycznia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III AUa 1912/16 wskazując, że emerytura jest w założeniu świadczeniem, które zastępuje, a nie uzupełnia wynagrodzenie ze stosunku pracy i do jej istoty należy zapewnienie środków utrzymania w razie zaprzestania pracy w związku z osiągnięciem określonego wieku. W tym kontekście rozwiązanie stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą stanowi cechę istotną, uzasadniającą efektywne korzystanie z prawa do świadczeń emerytalnych.

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. w kontekście rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego z dnia 26 października 2015 roku, w sprawie V U 306/15. Należy bowiem odróżnić nabycie prawa do świadczeń od uzyskania świadczeń wynikających z tego prawa, czyli wypłaty świadczenia. K. T. nabył prawo do emerytury na mocy prawomocnego wyroku sądowego od 1 stycznia 2015 i nie został pozbawiony tego prawa żadną decyzją. Organ rentowy wstrzymał jedynie wypłatę świadczenia w okresie wykonywania pracy przez wnioskodawcę, zgodnie z treścią zacytowanych i omówionych wyżej przepisów ustawy emerytalnej. Istnienia prawa do świadczeń, wiążące się ze spełnieniem warunków jego nabycia, nie można utożsamiać z wypłatą świadczenia, jak usiłuje to czynić skarżący.

Za bezzasadny należy także uznać zarzut dokonania sprzecznej oceny stanu faktycznego z zebrany materiał dowodowy. Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być

przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 roku, sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185). W ocenie Sądu II instancji apelujący nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów, jak też nie sprecyzował, na czym w zasadniczo niespornym stanie faktycznym, miałyby polegać dowolność ustaleń tegoż sądu.

Kierując się wskazaną argumentacją Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 385 k.p.c., nie podzielając zarzutów apelacyjnych i nie znajdując podstaw, które należałoby wziąć pod rozwagę z urzędu, oddalił apelację jako bezzasadną